

WYSTAWA MAGDALENY BAN JUŻ OTWARTA!

„Myślenie jest bardziej interesujące niż wiedza, ale mniej interesujące niż oglądanie.” (Goethe)

„Nikt jeszcze nie odkrył brzydoty dzięki fotografii. Wielu natomiast odkryło dzięki niej piękno” (Susan Sontag)

Przyszło nam żyć w czasach, w których nadmiar fotografujących, ilość codziennie wytwarzanych zdjęć, owa permanentna klęska urodzaju wymusiła na nas konieczność ponownego przemyślenia tego, czym może być praktyka fotograficzna. W bogatej i stale powiększającej się literaturze przedmiotu dominują negatywne oceny oraz niepokojące wizje, mające uczulić nas na możliwe zagrożenia, jakie niesie *pochłanianie świata przez obraz*. Niemniej twórczość Magdaleny Ban ukazuje pozytywny aspekt działalności fotografa jako konstruktora znaczeń, który poprzez swoją praktykę, właściwości medium oraz kontrolę, jaką w efekcie ono daje, pozwala scalić świat w formie nietypowego prywatnego pamiętnika.

Składające się na wystawę *Farbenlehre* cykle fotograficzne: *Płaszczyzny emocji* i *Me outside* charakteryzują się rzadko spotykaną jednorodnością stylistyczną i konsekwentnym wykorzystaniem koloru jako nośnika znaczeń, z którego uczyniono element porządkujący doznania. Dodatkowo do takiego odczytania zachęca przywołany w tytule słynny traktat o barwie autorstwa Goethego. Jak pamiętamy, owo dzieło powstało jako gest sprzeciwu wobec postrzegania barwy tylko w kategoriach matematycznych, lekceważących szeroki wachlarz doświadczeń fizjologiczno-psychologicznych, które są udziałem ludzkiego oka w odbieraniu barwy. Jestem przekonany, iż dobierając taki tytuł autorka złożyła świadectwo głębokiego powinowactwa duchowego z autorem traktatu – oboje w podobny sposób zdają się rozumieć czułość koloru. Tym samym staje się on dla niej swoistym drogowskazem, rodzajem znacznika w inscenizowanych przez nią fotografiach, tworząc idealny kontekst do systematyzowania własnych obrazów mentalnych, które są zapisem, tworzonym w konfrontacji z przestrzenią miasta. „Zapis niezbędny do porządkowania nieokiełzanego strumienia życia. W procesie odnajdywania drogi, strategicznym punktem odniesienia jest psychiczny obraz środowiska, uogólnione mentalne wyobrażenie zewnętrznego świata stwarzane przez jednostki. Obraz ten powstaje w oparciu zarówno o bezpośrednie wrażenia, jak i o pamięć wcześniejszych doświadczeń: wykorzystujemy go w celu interpretowania informacji oraz jako wytyczną naszych działań. Potrzeba rozpoznawania i kształtowania naszego środowiska jest bardzo istotna i ma swe źródło w przeszłości, dlatego mentalny obraz ma dla jednostki znaczenie zarówno praktyczne, jak i emocjonalne” (Kevin Lynch).

Innymi słowy, poszukując znaczenia jesteśmy świadkami tworzenia się prywatnego pamiętnika; gdzie to, co najważniejsze nie jest publiczne, ale bardzo osobiste i ezoteryczne. Z drugiej strony w pracach Magdaleny Ban owe, jak wydaje się, bardzo osobiste doświadczenia pokazane są w sposób niezwykle powściągliwy. Artystka w pełni wykorzystuje wewnętrzną logikę koloru, który – umiejętnie przez nią zastosowany – zdolny jest wytwarzać w nas napięcie będące jej udziałem. Dzięki temu, otrzymujemy klucz do interpretacji rzeczywistości rezygnujący ze zgiełku i hałaśliwości, tak charakterystycznych dla części współczesnej fotografii. Manifestując siłę koloru udaje się przekonać widza, że świat staje się ponownie odkryty, oswojony i gotowy do zamieszkania, będąc tym samym symbolicznym aktem odkupienia, niwelującym zawłaszczające aspekty fotografii. (tekst: **Dawid Furkot**)

wystawa czynna w Galerii Imaginarium Łódzkiego Domu Kultury do dnia 12 października 2013 od wtorku do soboty w godz. 14-18.